

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRENUMERATA

Gazety Lwowskiej z Dodatkami na rok 1853.

Dla Miejsowych:

kwartalna	3 zlr. 45 kr.
półroczna	7 zlr. 30 kr.
roczna	15 zlr.

Dla odbierających pocztą z opłatą marków:

kwartalna	4 zlr. 30 kr.
półroczna	9 zlr.
roczna	18 zlr.

Pojedynczo kosztuje jeden Nr. Gazety samej 3 kr. Jeden Nr. Dziennika urzędowego 8 kr. Jeden Nr. Dodatku tygodniowego 10 kr.

Prenumerujący jeżeli wymaga kwitu, nadpłaca ile na stempel przypada, i nadto jeżeli kwit ma być z kantoru *franco* odesłanym, dodać raczy należytości tyle, co wynosi opłata listu na odległość do niego.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 11. grudnia. Dnia 11. grudnia 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XXXV. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

O D E Z W A.

Przy wzmagającej się widocznie liczbie ubogich w stolicy naszej mnożą się także wydatki publicznego funduszu zaopatrzenia tak, że niemógłby wcale odpowiedzieć warunkom dobroczynnego celu swego w dotychczasowym rozmiarze, gdyby udowodnioną tylekrotnie wspaniałomyślność mieszkańców miasta naszego nie otwierała mu od czasu do czasu nowych źródeł dobroczynności.

W roku administracyjnym 1852 wydał tutejszy zakład ubogich dla wyżywienia 240 osób w zakładzie 87,840 porycy i zaspokoili także inne ich potrzeby, co kosztowało 9338 zlr. Prócz tego dawano blisko 200 osobom dzienne wsparcie pieniężne kosztem 4460 zlr., a przeto ogółne wydatki wynosiły sumę 13,798 zlr. m. k

Gdy instytut ubogich ma rocznie tylko 6004 zlr. stałego dochodu, przeto widoczne są znaczne ofiary zakładu i kasy gminy miejskiej, równie jak usiłowania zarządu ku pokryciu niedoboru w sumie 7794 zlr.

Istniejący od dawna zwyczaj uwalniania się od powinszowań nowego roku składaniem darów szczerobliwych następuje wszystkim przyjacielom cierpiącej ludzkości sposobność niesienia ulgi przy zbliżającej się zimie ubogim, którzy usiłując wyżywić się uczciwym zarobkiem mimo wszelkiego natężenia sił i pilności nie są w stanie zarobić tyle, ile koniecznie potrzeba dla utrzymania się z rodziną, a tem samem sposobność uwolnienia się od widoku zebrzącej nędzy.

Każdy choćby najmniejszy dar ofiarowany przy nabywaniu kart uwalniających będzie błogiem z szczerego serca płynącym, a czynną dłonią złożonym życzeniem dla ubogich ze strony czułych i wspaniałomyślnych dawców, będzie pokrzepiającym owocem z wiecznie kwitnącego drzewa szczerobliwości chrześcijańskiej.

Wzywa się PP. właścicieli domów, ażeby między czynszowników swoich rozdawali takie karty uwalniające, odbierali od nich dary, wciągali je w listę sukskrypcyjną i odsyłali do prezydium magistratu; bowiem dary te wraz z nazwiskami dawców będą gazetą prowincjonalną ogłaszane.

Lwów, 6. grudnia 1852.

Karol
Höpfingen-Bergendorf,
c. k. radca gubernialny, prowiz.
burmistrz.

Łukasz
Baraniecki,
Arcybiskup obr. łac,
zwierzchnik sekeyi dobroczynności
wydziału miejskiego.

Lwów, 11. grudnia. Dnia 11go grudnia r. b. odbyło się 20. losowanie listów zastawnych gal. stan. Towarzystwa kredytowego za sumę 78.000 zlr.

Wyciągnięte losem i w następującym wykazie poszczególnione listy zastawne wypłacane będą począwszy od d. 30. czerwca 1853 r. monetą konwencyjną w imiennej ilości.

Wykaz

Seryi II. po 5000 zlr. sztuk trzy: Num. ser. 60, 72, 164.

Seryi III. po 1000 zlr. sztuk czterdzieści sześć: Num. ser. 179, 460, 738, 777, 1332, 1408, 1639, 2265, 2327, 2340, 2485, 2675, 3439, 3607, 3861, 3992, 4063, 4410, 4579, 4637, 4647, 4901, 5307, 5602, 5659, 5789, 5820, 5906, 5933, 6010, 6128, 6142, 6471, 6645, 6893, 7023, 7157, 7169, 7265, 7386, 7642, 7907, 7983, 8171, 8258, 8361.

Seryi IV po 500 zlr. sztuk dwadzieścia dwie: Num. ser. 166, 616, 771, 976, 1050, 1125, 1126, 1551, 1642, 1656, 2022, 2145, 2210, 2247, 2304, 2609, 2629, 2919, 2950, 3007, 3332, 3358.

Seryi V. po 100 zlr. sztuk sześćdziesiąt: Num. ser. 61, 306, 229, 422, 495, 689, 695, 714, 1082, 1201, 1227, 1294, 1466, 1510, 1542, 2439, 2763, 2853, 3118, 3185, 3328, 4110, 4140, 4207, 4333, 4418, 4627, 4727, 4856, 4937, 5456, 5627, 5664, 5827, 6029, 6182, 6798, 6870, 6979, 7059, 7474, 7497, 7686, 7821, 7835, 7920, 8001, 8013, 8112, 8442, 8748, 8785, 8806, 8911, 8976, 9034, 9082, 9115, 9229, 9342.

Dyrekeya gal. stan. Towarzystwa kredytowego wzywa niniejszem posiadaczy wykazanych powyżej listów zastawnych, aby się po wypłacie kapitału dnia 30. czerwca 1853 r. do kasy tegoż Towarzystwa kredytowego, lub też do domów handlowych: Fr. Antoniego Wolfa w Krakowie, Halberstama i Nierenstejna w Brodach, Mendla Amster w Czerniowcach, Kendlera i Spółki we Wiedniu, Michała Kaskla w Dreźnie, Mendelsohna i Spółki w Berlinie, a w Frankfurcie n. M. do braci Bethmanów zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z powyżej oznaczonym dniem ustaje, zaczem kupony, któreby na dalszy czas wypłacone były, od kapitału potrącone zostaną.

Lwów, 12. grudnia. Na rachunek indemnizacji przyrzeczonej za zniesione powinności od gruntów chłopskich zaasygnowano właścicielom dóbr w W. Księstwie Krakowskim w listopadzie r. b. sumę 6.463 zlr. 30 kr. tytułem forszusów. Gdy do końca października r. b. wypłacono w tym samym celu kwotę 127,437 zlr. 17 kr., przeto wynosi ogółowa suma użytych tam w tym względzie pieniędzy 133.900 zlr. 47 kr. m. k.

(Rozporządzenie ministeryum oświecenia względem patronatu szkolnego)

Wiedeń, 2. grudnia. Ministeryum oświecenia wydało niedawno względem patronatu szkolnego rozporządzenie do jednego z namiestnictw kraju koronnego. Treść jego jest następująca:

Po części stan podupadły, a po części niedostateczność zabudowań szkolnych jest jedną z największych niedogodności w kwestyi szkół. Według przedłożonych wykazów i sprawozdań powiększa się z każdym rokiem liczba podupadłych zabudowań szkolnych. Niedogodności te pociągają najgorsze skutki za sobą, i dłużej cierpiane być nie mogą; należy przeto przedsięwziąć koniecznie nową budowę szkół, tam, gdzie się potrzeba okaże, i zająć się również reparacją i rozszerzeniem zabudowań szkolnych, a to stosownie do rozporządzenia w. ministeryum spraw wewnętrznych z 10. czerwca 1849.

Gdyby jednak przy traktowaniu ugody w tej mierze, którą według brzmienia pomienionego rozporządzenia sprowadzić mają polityczne władze okręgowe między zastępcami gminy i patronem, a mianowicie co do konieczności, sposobu budowania i kosztów tak nowej budowy szkolnej jak i reparacji podupadłych zabudowań szkolnych nie mogły się strony interesowane porozumieć, i jeżeli nie znalazłaby się żadna strona, czy to w szczególności, czy w ogóle — jak n. p. gmina lub korporacja jaka (zakład, klaszter i t. p.), któraby tytułem fundacji, umowy, prawnego zobowiązania, lub z jakiegokolwiek innego względu obowiązana była do podniesienia wszystkich kosztów budowy, lub tylko pewnej ich części, jaka potąd przypadła na patrona szkolnego — w takim więc razie nie pozostaje przy terażniejszym składzie rzeczy nic innego, jak tylko nałożyć na gminę szkolną stósownie do powyższego rozporządzenia ministeryjalnego i dawniejszych przepisów oprócz przypadających i tak na nią kosztów jeszcze w sposób zaliczki i tę część kosztów, którą według przepisów politycznego urzędzenia szkół ponosić powinien patron szkół, jak dalece części tej nie pokryłaby dobrowolna może składka ze strony patrona. Patron wszakże obowiązany będzie zwrócić gminie swego czasu tę część kosztów, jaka stósownie do przyszłej ustawy o regulacji kosztów patronatu prawnie nań przypadnie. Szczególnie zaś należy w tych miejscach nalegać jak najściślej na wybudowanie lub rozszerzenie i reparację szkolnych zabudowań, gdzie gminy szkolne są albo same w posiadaniu prawa patronatu szkolnego, lub gdzie zaraz przy zaprowadzeniu szkoły przyjęły na siebie obowiązek wystawienia szkolnych zabudowań, ale obowiązku tego potąd jeszcze nie dopełniły.

(Kurs wiedeński z 11. grudnia 1852.)

Obligacje długu państwa 5% 94½; 4½% 84¾; 4% —. 4% z r. 1850 —. wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 227; z roku 1839 139. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1355. Akcje kolei pół. 2335. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Dudwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 741. Lloyd —.

Hiszpania.

(Depesza telegraficzna.)

Madryt, 3. grudnia. Urzędowa gazeta ogłasza następujące nowe projekta do ustaw, które mają być przedłożone kortezom: Kortezy są rozwiązane, będzie zaprowadzona nowa konstytucja, godność senatorska jest dziedziczna i na całe życie mianowana. Liczba deputowanych zmniejsza się na 171. Każdy deputowany powinien mieć 30 lat i 3000 realów podatku płacić. Obierani będą przez 150 najwięcej podatku płacących. Gwarantuje się: Bezpieczeństwo osobiste, własność i porządek publiczny.

(Pr. Ztg.)

Anglia.

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 3. grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej przedłożył markiz *Clanricarde* izbie zapowiedzianą mocę względem wolnego handlu z tą uwagą, że cofnąłby ją, gdyby hrabia *Derby* podobną przedłożył. Mocya markiza jest następującej treści: „Izba uznaje z zaspokojeniem, że sprowadzona nowem ustawodawstwem taniość żywności przyczyniła się głównie do polepszenia stosunków kraju i do podniesienia pomyślności między klasami przemysłowemi; gdy po dojrzałej rozwadze nieograniczoną konkurencję (dla płodów rolnictwa) przyjęto za zasadę polityki handlowej, przeto jest także obowiązkiem izby zachowywać bezwarunkowo tę politykę.“

Hrabia *Derby* wniósł następującą mocę:

„Izba uznaje z wdzięcznością powszechną pomyślność; umiejac zupełnie ocenić niedogodności wynikające z częstych zmian w polityce handlu, trzyma się stanowczo uchwalonej w najnowszym czasie polityki komercyjanej i z zalem widziałaby powtórne usiłowania ku przerywaniu działalności i rozszerzaniu się tej polityki.“

Markiz *Clanricarde* przyjął tę mocę, oznajmił, że na przyszłym posiedzeniu przedłoży ją do dyskusji, która według jego zdania nie dużo czasu zabierze.

W izbie niższej zaproponował p. *Hume* przedłożenie pewnych do wysp Jońskich odnośnych dokumentów i wystąpił gwałtownie przeciw postępowaniu lorda nadkomisarza *Sir H. Ward*.

Sir J. Pakington odpowiedział, że nie ma nic do zarzucenia przeciw tej mocy, ale żąda mocno, że p. *Hume* interpeluje ciągle rząd względem wysp Jońskich nie przedkładając izbie bezpośrednio oskarżeń swoich, co już dla samej sprawiedliwości ku panu *Ward* powinienby uczynić. Minister odczytał potem kilka ustępów z depeszy pana *Ward* dla przytoczenia dowodów burzliwego usposobienia wydalonych członków parlamentu jońskiego i łagodności lorda nadkomisarza.

Lord *J. Russell* wspominał, że dążnością nieprzyjaznego panu *Ward* stronictwa jest nie tylko nadanie większych swobód wyspom jońskim, ile raczej zupełne ich oderwanie się od W. Brytanii.

Mocę pana *Hume* przyjęto. (A. B. W. Z.)

Francya.

(Dekreta cesarskie. — Wjazd Jego ces. Mości Napoleona III. do Paryża. — Uczta u Dworu. — Ciało prawodawcze.)

Paryż, 3. grudnia. Cesarские dekreta w dzisiejszym *Monitorze* są pomniejszej wagi. Pierwszy z nich jest następujący: „Napoleon z Bożej łaski i woli narodu Cesarz Francuzów, wszystkim obecnie i na przyszłość żyjącym pozdrowienie:

Rozporządziliśmy i rozporządzamy co następuje: Artykuł I. Na godność senatorską zostali wyniesieni: Pan *Abbatucci*, wielki kan-

clerz państwa i minister sprawiedliwości; Pan *Carrelet*, generał dywizji i komendant pierwszego okręgu wojskowego.

Dan w pałacu Tuileryów 2go grudnia 1852.

Napoleon.

Z rozkazu Cesarza: Minister państwa *Achill Fould*. Równocześnie ogłasza *Monitor* kilka mianowań i uwolnień od służby między wyższymi oficerami marynarki.

— Pod napisem: „Wjazd Jego Ces. Mości Napoleona III. do Paryża“ opisuje *Monitor* wczorajszą uroczystość, która, jak powiada, przypominała najpiękniejsze dnie Cesarstwa. Artykuł ten kończy się temi słowy: „Paryż uszczęśliwił wspaniałe Cesarstwo. Nigdy jeszcze nie objawiała wspaniałomyślna jego ludność żywszego i przychylniejszego zapalu. Jej okrzyki pochodziły z serca: były to głosy miłości i wdzięczności. Lud zdawał się być szczęśliwym, widząc swe dzieło chwalebnie ukończone.“

Ostatnie doniesienia nasze o tej uroczystości uzupełniamy jeszcze następującymi szczegółami:

Gdy Napoleon III. wyjechał z dziedzińca zamkowego w St. Cloud, podał mu grono młodych dziewcząt, ubranych w białe suknie, kilka równianek z fiołków — fiołek jest jak wiadomo kwiatem cesarskim — które uprzejmie przyjął i podczas przejazdu przez St. Cloud jakoteż przez lasek bułowski ciągle trzymał w ręku. — Tak w samem St. Cloud jako też w ciągu całego przejazdu odebrał Cesarz znaczną liczbę podań. Wyszukiwał je wzrokiem po za szpalcerami wojska i gwardyi narodowej, a potem wskazywał oficerom od ordonansu, aby je odbierali z rąk podających.

Cesarz równie jak podczas powrotu z podróży południowej, jechał sam na 10 do 20 kroków przed swoją switą w uniformie jenerała liniowego z złotą szarfą, z wielką wstęgą legii honorowej i dwoma gwiazdami na piersiach, w białych pantalonach i butach ze sztylpami. Jadąc zdjmował często kapelusze dla witania zgromadzonego ludu. — Prawie na pięćdziesiąt kroków przed bramą środkową Tuileryów spał konia ostrogami, i przejechał klusem przez pałac, ażeby przegłądać ustawione po drugiej stronie wojsko. Był to widok sprawiający szczególne wrażenie, gdy cały szwadron lśniących uniformami swemi jenerałów, którzy potem także czwałem za nim pospieszili, znikł naraz pomiędzy murami starego zamku. W chwili, gdy *Ludwik Napoleon* przestąpił próg przyszłej swej rezydencji, zatknięto śród luku dział trójkolorową chorągiew nad środkowym pawilonem. Równocześnie ukazała się w oknach familia cesarska: żenięta członkowie, księżniczka *Matylda*, księżna *Murat*, księżna *Cambrato* z księciem *Lucyanem Murat* i księciem *Napoleonem Bonaparte* w oknach dużego (środkowego) balkonu, a księżę *Jerome Bonaparte* w oknie mniejszego po lewej stronie. Księżę *Jerome* był w uniformie marszałka, a jego syn w czarnym fraku. *Abd-el-Kader*, który tego samego poranka przybył z *Amboise*, czekał także w Tuileryach. — Po przegłądzie wojska na dziedzińcu zamkowym i na placu *Karoussel* udał się Cesarz do swego pałacu, w którym teraz stale przemieszkiwać będzie. Tam przyjęty przez swoją familię i najwyższych urzędników przemawiał po kilka słów do rozmaitych osób i wystąpił z życzenia *Abd-el-Kadera*. Potem pokazał się zgromadzonemu w ogrodzie ludowi na balkonie i również z przeciwnej strony pałacu w oknie, przyczem słyszano kilkakrotnie okrzyk: *Niech żyje Cesarz! Niech żyje Napoleon III!* wznoszony przez lud i wojsko. A gdy potem Cesarz jeszcze raz zbliżył się do okna, i został spostrzeżony od ludu, skłoniły Go okrzyki i demonstracye do tego, że kazał otworzyć okno, i pokazał się po raz trzeci.

— Wczoraj wieczór była wielka uczta na 60 osób, na której znajdowała się familia cesarska i najwyżsi dygnitarze państwa; potem wielka recepcja i powszechna iluminacya, przyczem także domy prywatne rzesisto były oświetlone.

— Ciało ustawodawcze. Posiedzenie z 3. grudnia. Protokół posiedzenia z 1go grudnia odczytano i przyjęto. Potem odczytał prezydujący *Billaut* zgromadzeniu następujące poselstwo, które mu doręczył minister państwa *Fould*: „Napoleon z Bożej łaski i woli narodu Cesarz Francuzów wszystkim obecnie i na przyszłość żyjącym pozdrowienie.

Postanowiliśmy i postanawiamy: Artykuł I. Nadzwyczajne posiedzenie ciała ustawodawczego zostaje zamknięte. Artykuł II. Naszemu ministrowi państwa poruczamy wykonanie niniejszego dekretu. Dan w pałacu St. Cloud 2go grudnia 1852. Podpisano: Napoleon. Z rozkazu Jego Ces. Mości *Achill Fould*.“ Po odczytaniu tego dekretu wezwał prezydujący natychmiast deputowanych, ażeby opuścili salę. Deputowani rozeszli się z okrzykiem: „*Niech żyje Cesarz!*“

(Dekretu w „Monitorze.“)

Paryż, 5go grudnia. Według statutow legii honorowej powinna w tym orderze tylko stopniowa promocya mieć miejsce. Cesarz zrobił wyjątek na korzyść hrabiego *Morny*, bo wyniósł go chociaż dotychczas był tylko kawalerem, na najwyższy stopień tego orderu, a mianowicie następującym dekretem:

„Napoleon, z Bożej łaski i z woli narodu Cesarz Francuzów: Ze względu, że hrabia *Morny* wyświadczył krajowi w grudniu 1851 świetne posługi i że jest słuszną rzeczą okazać mu nadzwyczajny dowód naszej wdzięczności, uchwalamy co następuje:

Hrabia *Morny*, członek ciała prawodawczego, były minister spraw wewnętrznych, mianowany jest kawalerem wielkiego krzyża naszego orderu legii honorowej.

Dano w pałacu Tuileryów dnia 2. grudnia 1852.

Napoleon.

Z rozkazu Cesarza: minister państwa *Achill Fould*.

— „*Moniteur*“ ogłosił następnie dekret, który na wstępie wyraża, że Cesarz zamierzył oznaczyć czynami łaski swoje wstąpienie na tron, na który go powołała wola narodu, i dał zupełną amnestycję dezertantom od marynarki, równie jak obowiązującym do wojskowej służby, którzy się nie stawili.

— Następnie darował także wszystkie kary za postępowanie przeciw ustawom o rybołówstwie.

— Znaczna liczba promocyj w flocie i w piechocie marynarki, zamyka urzędową część „*Monitora*“.

— Senat zgromadzi się jutro o pierwszej z południa dla uchwalenia reform potrzebnych przy zaprowadzeniu cesarstwa. (P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 8. grudnia. „*Monitor*“ zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby Francya wywierała wpływ na reformę konstytucyi hiszpańskiej. — Wysłała amnestycję dla żołnierzy skazanych za dezercycję lub nie-subordynacyę. Słychać, że senat oznaczy listę cywilną Cesarza na 30 milionów franków. (L. k. a.)

— 8. grudnia Wczoraj doręczył belgijski ambasador swe nowe pismo wierzytelne. Obiega pogłoska, że Cesarz ożeni się w lutym, a w kwietniu będzie koronowany. (P. Z.)

Belgia.

(Debaty w izbie reprezentantów.)

Bruxela, 4. grudnia. Izba reprezentantów rozpoczęła ogólną debatę nad projektem do ustawy względem obelg na obcych monarchów. Ministrowie spraw zagranicznych i sprawiedliwości zabierali powtórnie głos zapewniając, że tu nie idzie o ustawę dla ograniczenia wolności druku i wolnego rozbioru dziejów bieżących, lecz tylko o zapobieżenie oszczerstwom i obelgom przeciw monarchom zagranicznym. „Charakteryzowano, rzekł minister Bruckere, tę ustawę jako wymierzoną przeciw prasie; podobne oznaczenie odrzucamy. Wolność druku należy do swobód które usankcjonowała konstytucya. Jest ona zbyt skutecznym środkiem cywilizacyi, jest rekojmią dla mniejszości i równowagą dla wpływu większości. Boże broń, ażebyśmy kiedy mieli naruszyć wolność druku! Nie idzie tu o uchylenie krytyki i ocenień ale o ukaranie rozmyslnych obelg i zniewag. Niniejsza ustawa ma ukarać obelgi przeciw obcym monarchom, jeżeli zapobiedz im niezdola, i zapelnia tym sposobem lukę w naszym prawodawstwie. Ustawy istniejące chronią wszystkie klasy społeczeństwa od obelg i oszczerstw z jednym tylko wyjątkiem, mianowicie nie chronią obcych monarchów. W tym względzie można się odwołać tylko do jednej ustawy której już 36 lat. Ale ustawa z r. 1816 ma wiele przeciwników, dla tego musiano przedłożyć izbie nową ustawę. Mówiono, żeśmy na wezwanie obcych rządów przedłożyli tę ustawę, żeśmy przyrzekli ją przeprowadzić, ażeby tym sposobem naruszyć wolność druku usankcjonowaną przez konstytucyę. Oświadczam w sposób najformalniejszy, że to jest zupełnie zmyślone. Niemasz tu żadnego obcego przymusu, to oświadczam powtórnie. Z tego jednak nienależy wnosić, jakoby między dyplomatycznymi agentami mocarstw nigdy nie było mowy o środkach przeciw nadużyciom prasy radykalnej. Była między nimi mowa o wyuzdaniu prasy radykalnej ale żadnemu dyplomacie nie przyszło na myśl narzucać nam ustawę dla przytłumienia nienawistnych pamfletów, miotających obelgi na obcych monarchów z niesłychaną potęgą namiętnością. Zapewniam przeto nanowo, żeśmy znikąd w tym względzie nieotrzymali ani rozkazu ani urzędowej groźby. Rozważyliśmy tylko wszystkie poufne uwagi, które nam uczyniono w zamiśle wyrządzenia nam nowej przysługi. Zresztą zaprzeczyć nie możemy, że Belgia ma obowiązki względem mocarstw z którymi zostaje w przyjaźnych i politycznych stosunkach. Nienależy zapominać, że Belgia egzystencyę swoją zawdzięcza przyczynieniu się wielkich mocarstw, względem których ją traktaty obowiązują do względów, których nikt zapoznać nie może. Niezawista Belgia posiada prawa, którym zabezpieczyć powinna poszanowanie — jako mocarstwo neutralne ma ona pełnić obowiązki, jeżeli nie chce zakłócić pokoju między narodami z którymi zostaje w stosunkach handlowych i politycznych.

— Według dziennika „*Emancipation*“ oznajmił ambasador francuski, książę Basano już przedwczoraj rządowi belgijskiemu wstąpienie na tron Napoleona III. (P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Bruxela, 8. grudnia. Nową ustawę o prasie przyjęła izba reprezentantów większością 67 głosów przeciw 21. (L. k. a.)

Szwajcarya.

(Obrady nad ustawą o wychodźstwie.)

Berna, 24. listopada. Dzisiaj przypadają w wielkiej radzie z porządku dziennego obrady nad dekretem o wychodźstwie. Kilku mowców oświadczyło się przeciw rozpoczęciu drugiej obrady nad tą ustawą aż do ogłoszenia nowej ustawy względem ubogich. 118 głosami przeciw 17 postanowiono obradować nad każdym artykułem osobno. Na mocy odbytej ostatnim razem konferencyi uchylono pierwszy artykuł względem wezwania zgromadzenia związkowego do obrad w kwestyi wychodźstwa. (Pr. Ztg.)

Włochy.

(Wiadomości bieżące z Turynu.)

Turyn, 1. grudnia. Wszystkie organa opinii publicznej bez różnicy barwy politycznej uzalają się tu na niepewność co do programu ministeryalnego. Z niecierpliwością oczekują w tym względzie

deklaracyi prezydenta rady ministrów. — Wydalony z kraju neapolitański ex-minister p. Scialoja otrzymał jako profesor prawa handlowego i wexlowego posadę przy uniwersytecie w Turynie. Sądzą że na wypadek gdyby Senat ostatecznie odrzucił ustawę o małżeństwie pana Buoncampagni, rząd proponuje izbam do przyjęcia odczynny rozdział francuskiego kodexu Napoleońskiego. — Dziennik „*Gazette de Savoie*“ ogłasza najnowszy romans Eugeniusza Sue pod tytułem: „*Margrabina Cornelia d'Alfi czyli jezioro Anney i jego okolice.*“

(Depesza telegraficzna.)

Rzym, 2. grudnia. Biskup Tuloński przybył tutaj. Za duszę zmarłego księcia Leuchtenberg odprawiono nabożeństwo żałobne w kościele S. Stanisława; ces. rosyjski ambasador p. Buteniff był na tem nabożeństwie z wszystkimi urzędnikami ambasady. (L. k. a.)

(Misya pana H. Bulwera do Rzymu.)

Rzym, 22go listopada. Z pomiędzy rozmaitych przyczyn i celów, które były powodem ostatnich odwiedzin pana Henry Bulwer w Watykanie, mniej znany jest w publiczności powód najważniejszy. Niešlo tam głównie o osobiste interesa poddanych angielskich w państwie kościelnym. Tej sprawy dotknięto tylko nawiasem, ale głównem zadaniem misyi pana Bulwer było przygotować zawiazanie przyjaźnych stosunków dyplomatycznych między gabinetem w St. James i Watykanem. Między innymi oświadczył p. Bulwer, że Anglia się skłania mianować w Rzymie na miejsce pana Peters, katolika, który więcej przez Papieża niż ze strony rządu angielskiego tylko incognito jako agent jest akredytowany (nawet szematyzm rzymski pomija go zawsze w wyliczeniu ciała dyplomatycznego), na przyszłość nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnego ministra. Ale jakkolwiek to oznajmienie tutaj z przyjemnością przyjęto, jednak niedawo zaraz bezwarunkowego przyzwolenia, gdyż nowy stosunek miał się opierać na podstawie wzajemności. Gdy bowiem pana Bulwer uwiadomiono, że Papież zamierza w takim razie wysłać także do Londynu Nuncjusza apostolskiego, wtedy oświadczył że jego instrukcyje niesą dostateczne ażeby na to przystał, przeczem za przykład jednostronnej reprezentacyi przytoczył rząd pruski. Nad tą ważną sprawą naradzano się już w rozmaitych kongregacyach kardynałów pod przewodnictwem Papieża, niepowzięto jednak jeszcze ostatecznej decyzji, chociaż jak się zdaje, większa część głosów jest za przyjęciem propozycyi pana Bulwer. (A. a. Z.)

Niemce.

Niektóre dzienniki niemieckie zwróciły w ostatnich czasach uwagę na to, że ewentualne pretensye rosyjskiego domu cesarskiego względem sukcesyi w częściach księstwa Holsztynu należących do związku niemieckiego nadać mogą Rosyi prawo zostania członkiem związku niemieckiego ze względu na ową część kraju, że przeto zagroża niebezpieczeństwo, ażeby obce mocarstwo nieuzyskało głosu w związku niemieckim i prawnego wpływu na administracyę spraw niemieckich. Przy tej sposobności nie omieszkały rzeczono dzienniki zrobić i tę uwagę, że właśnie polityka Austrii w chęci utrzymania całej monarchyi duńskiej pociągnęła za sobą uchylenie familii książąt Augustenburg i tem samem ułatwiła wystąpienie ewentualnych pretensyi sukcesyjnych Rosyi. Niewiemy, czyli ten sposób widzenia rzeczy polega na umyślnem skrzywieniu lub na istotnem zapoznaniu rzeczywistych stosunków. Niewchodząc w rozbiór kwestyi względem prawa sukcesyi książąt Augustenburg, zastanowimy się tu tylko nad konsekwencyami wynikającymi dla ogólnych stosunków z utrzymania całej monarchyi duńskiej.

Rosyjski Dom panujący chcąc postawić monarchyę duńską na trwałej dynastycznej podstawie, rzekł się już raz za panowania Cesarza Pawła swoich pretensyi sukcesyjnych w Holsztynie i Szlezwigu mianowicie na rzecz króla Chrystyana VII. i jego męskich potomków równie jak i męskich potomków jego brata.

Ponieważby obecnie przez wygaśnięcie tej linii męskiej znów powstać mogły powyższe pretensye sukcesyjne, rzeka się przeto Rosya powtórnie praw swoich na rzecz księcia Chrystyana Glücksburg i jego męskiego potomstwa, a to dla tego samego celu co i w r. 1767, mianowicie dla utrzymania duńskiej monarchyi. Rosya nie okazuje przeto żadnego pośpiechu, ażeby się przez posiadanie Holsztynu wcisnąć do związku niemieckiego, nie objawia też bynajmniej żądzy nowego posiadania terytoryalnego, ale owszem poświęca swemu wielkiemu celowi utrzymania europejskich stosunków terytoryalnych wszelkie inne podrzędne kwestye, wszelkie jednostronne korzyści. Jakkolwiek z jednej strony nie możemy odmówić uznania naszego podobnej polityce działającej dla utrzymania powszechnego pokoju, jednak musimy zarazem zwrócić i na to uwagę, że zrzeczenie się ze strony Rosyi praw sukcesyjnych w Szlezwigu i Holsztynie w nierozłącznym zostaje związku z utrzymaniem całości monarchyi duńskiej. Polityka Austrii przyczyniając się do utrzymania tego państwa ułatwiła tem samem zrzeczenie się Rosyi. Ci więc, którzy posiadanie Holsztynu w ręku Rosyi uważają za niebezpieczeństwo dla Niemiec, powinni także uznać, że polityka Austrii odpowiadała zawsze dobrze zrozumianemu interesowi Niemiec. (L. k. a.)

Frankfurt, 4. grudnia. Nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister Francyi przy związku niemieckim, margrabia de *Tal-lenay* oznajmił już sejmowi związkowemu wybór Napoleona III. Cesarzem Francuzów i przyjęcie tej godności ze strony dotychczasowego księcia prezydenta. (P. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 8. grudnia.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 81 $\frac{3}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ 72 $\frac{3}{4}$. Akcyje bank. 1380. Sardyańskie — Hiszpańskie — Wiedeńskie 102 $\frac{3}{4}$. Loay z r. 1834 192 $\frac{1}{2}$; 1839 r. —

Prusy.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 9go grudnia. Hrabia Thun przybył tu dzisiaj.

(L. k. a.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 8. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101¹/₄ p. 4¹/₂% z r. 1850 103¹/₄. 4¹/₂% z r. 1852 103³/₈. Obligacje długu państwa 93⁵/₈. Akeye bank. 108¹/₄. l. Pol. list. zastaw. --; nowe 97¹/₂; Pol. 500 l. 91³/₄; 300 l. 159 l. Frydrychsory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 10³/₄. Austr. banknoty 88¹/₆.

Turecja.

(Zbrojne zatargi między turecką Albanią i księstwem Montenegro.)

Między turecką Albanią i państwem Montenegro istniało prawie cały rok zawieszenie broni. Od czasu ostatnich krwawych zająć zarzuca jedna strona drugiej zerwanie rozejmu, i niektórzy utrzymują, że Czernogórcy pierwsi go zerwali przez wymordowanie konwoju dwóchset nieregularnych Arnautów między Gaczo a Niksich w Hercegowinie. Rzecz pewna, że się od niejakiego czasu z obydwóch stron znaczne odbywają uzbrojenia, że Wezyr w Skutari wszystkich Muzulmanów w prowincyi wzywa do świętego boju i zbiera siłę zbrojną; — że z drugiej strony pięć do sześciu tysięcy Czernogórców, których liczba codziennie się wzmaga, obozuje między Piperi a Habljak, i że 300 Czernogórców podczas burzliwej nocy z 23. na 24. listopada zajęli twierdzę Habljak oddaloną tylko o milę od północnego wybrzeża jeziora skutaryjskiego. Prawie całą załogę wzięto w niewolę, komendant został ciężko ranny. Słychać, że książe Daniel Petrovich i jego wujowie Piotr i Jerzy, prezydenci Senatu już jako zwycięzcy wkroczyli do Habljak. Zdaje się, że walka dłużej potrwa, i mówią o bardzo gwałtownem zajściu pod Podgorizza. Książe Czernogórski kazał o tych zdarzeniach uwiadomić ces. rosyjski konsul w Raguzie. To doniesienie potwierdza przeto zupełnie osnowę ogłoszonej niedawno depeszy telegraficznej z Cattaro. (L. k. a.)

(Wiadomości z Horanu. — Sprawa miejsc świętych.)

Z *Horanu* donoszą równocześnie o wypadkach wojennych i o panującym tam spokoju. Dnia 1⁵. listopada stoczyli Turcy krwawą walkę z Druzami, przyczem pierwsi utracili dwa działa i 24 poległych, a oprócz tego przymuszeni byli cofnąć się na dawniejsze swe pozycje. Uzuchwaleni tem zwycięstwem Druzowie nie chcą już do żadnej ugody przystąpić; dowódca turecki postanowił więc dla uratowania powagi władzy tureckiej dozwolić insurgentom trzemiesięcznego czasu do namysłu, po upływie którego wrócić ma z większą jeszcze siłą, i zmusić Druzów do poddania się ustawie konkrypeyjnej. Zwinęto też obóz czempredzej, zwłaszcza że dla pory zimowej i deszczów ustawicznych niepodobna wojsku obozować w polu. Również i Druzowie zaprzestali dalszych kroków nieprzyjacielskich i okazują chęć zgody, mimo to jednak gotowi są za najpierwszą sposobnością stanąć znów do walki.

Według korespondencji do gazety Tryestyńskiej z *Bejrutu* z dnia 22. listopada, nie załatwiono potąd jeszcze ostatecznie sprawy względem miejsc grobu świętego. *P. Basily* zjechał był umyślnie do Jeruzolimy, chcąc być obecnym przy obwieszczeniu odnoszącego się firmanu w. porty, którym wyznawcom obrządku greckiego potwierdzono po części koncesje dawniejsze, a po części nowe przyznano. Wszelakoż mimo usilnych zabiegów jego nie zdołał zamiaru swego osiągnąć, bowiem tak komisarz turecki, jak i basza Jeruzolimski zasłaniali się osobnemi instrukcyami otrzymanymi z Konstantynopola. Basza Jeruzolimski wezwał nawet patriarchę greckiego do siebie, upraszając go, ażeby wszelkich intryg zaniechał, i przystał na żądania księży obrządku łacińskiego. Lecz że żądania te sprzeciwiają się zasadzie wspólności i równości wyznań chrześcijańskich co do używania i dozoruwania miejsc świętych, przeto kwestya ta została znów w zawieszaniu, a p. Basily odjechał z powrotem do Konstantynopola, oburzony mocno całym tym wypadkiem. Z tem wszystkim jednak spodziewać się należy, że Francya nie zechce stawiać dalszych w tej sprawie trudności, i dla wyższych względów przychyli się wkońcu do zgody. (L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Do Wiednia nadeszła z Mantuy z d. 7. grudnia wiadomość w drodze telegraficznej, że ustanowiony tam sąd wojenny wydał wyroki śmierci na dziesięciu uczestników w ostatnim kmplocie rewolucyjnym, których przekonano, że organizowali tajne kluby i rozszerzali odezwy Mazziniego. Jego Excel. F. M. hr. Radetzky potwierdził pięć z tych wyroków, resztę zaś zamienił w drodze łaski na kary doczesne. (L. k. a.)

Paryż, 7. grudnia. Ambasador belgijski p. *Rogier* doręczył dzisiaj Cesarzowi Jego Mości wśród zwykłych ceremonii swe nowe pisma wierzytelne.

Sztab jeneralny gwardyi narodowej musi opuścić Palais royal który jest przeznaczony na rezydencję dla księcia Hieronima Bonaparte. Towarzystwu dla kredytu mobiliarnego odmówiono pozwolenia. Dziewięciu skazanych w Belle-Isle uwłaskawiono.

Dawny deputowany i prezydent konstytuandy p. *Andry de Puyraveau* umarł.

Paryż, 9. grudnia. „*Monitor*“ zawiera dekret, według którego monety mają nosić wizerunek i tytuł Cesarza. Słychać, że Francya zawarła z Belgią prowizoryczny traktat handlowy.

Canton, 29. października. Wojska cesarskie odparły insurgentów, stosunki handlowe znów się zawiązują. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 4. grudnia. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie listopada na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu za korzec pszenicy 6r.48k.—7r.12k.—7r.12k.; żyta 5r.36k.—6r.12k.—5r.36k.; jęczmienia 4r.18k.—4r.24k.—4r.24k.; owsa 3r.—3r.—2r.36k.; hreczki 4r.—3r.36k.—4r.12k.; kartofli 2r.24k.—0—2r.36k. Za cetnar siana 40k.—44k.—0; wełny w Jaryczowie 70r. Sag drzewa twardego kosztował 8r.30k.—5r.20k.—9r.12k., miękkiego 6r.30k.—4r.50k.—7r.12k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 2¹/₂k.—3¹/₆k.—3³/₄k. i garniec okowity po 1r.30k.—1r.4k.—1r.36k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 11/12. grudnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	21	5	24
Dukat cesarski	5	23	5	26
Półimperyal zł. rosyjski	9	21	9	24
Rubel śr. rosyjski	1	45 ¹ / ₂	1	49 ¹ / ₂
Talar pruski	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	20 ¹ / ₂	1	21 ¹ / ₂
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	90	3	90	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. grudnia 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	—	—
Przedano " " 100 po	—	—
Dawano " " za 100	—	—
Żądano " " za 100	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 11. grudnia.)

Amsterdam 1. 2. m. — Augsburg 115¹/₄ L. uso. Frankfurt 114⁵/₈ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 171 l. 2. m. Liwurna 112 p. 2. m. Londyn 11.18. l. 3. m. Medyolan 114¹/₄. Marsylia 134¹/₂ l. Paryż 135 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95⁷/₁₆ lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94³/₈ Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 10. grudnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 19¹/₈. Ces. dukatów obrządkowych agio. 18⁵/₈. Ros. Imperyały 9.16. Srebra agio 14¹/₂ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. grudnia.

Hr. Komorowski Ignacy, z Bilki. — PP. Padlewski Apolinary, z Czabarówki. — Cikowski Antoni, ze Złotnik.

Dnia 12. grudnia.

P. Czerwiński Jan, z Remizowice.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. grudnia.

Br. Jósika Jan, e. k. pułkownik, do Gajów. — PP. Hohendorf Kalixt, do Gródka. — Bohdan Feliks Wincenty, do Zadwórze.

Dnia 12. grudnia.

Br. Hammerstein Gustaw, e. k. podpułkownik, do Bartatowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. i 12. grudnia.

Pora	Barometr w mierze węd. sprwadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 1 15	+ 2 ^o	+ 4 ^o	zachodni ₁	poch. mgła
2 god. pop.	28 2 48	+ 4 ₀	0 ^o	" ₁	" jasno
10 god. wie.	28 3 02	+ 1 ^o			
6 god. zran.	28 3 24	0 ^o	0,5 ^o	południowy ₂	pochm.
2 god. pop.	28 3 04	,05 ^o	— 2 ^o	"	" ⊙
10 god. wie.	28 2 95	— 2 ^o		"	"

T E A T R.

Dziś: Dnia 13. b. m. na dochód J. Panny Anieli Szuszkiewiczówny dane będzie widowisko sceniczne ze śpiewami w 3 aktach przez J. Nestroy napisane z muzyką Adolfa Müllera pod tytułem: „*Na dole i na pierwszym piętrze*,” czyli: „*Igrzysko Losu*.”

Tschuggmalla teatr automatów w redutowej sali tylko do czwartku codziennie od 5¹/₂ do 6¹/₂ wieczór.